

**Sygn. akt II Ca 721/13**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski – spr.

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Przemysław Grochowski

Sędzia Sądu Rejonowego Anna Brenk - Czapska (del.)

Protokolant Sekretarz sądowy Emilia Trąbka

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2013 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. O. (1)

przeciwko H. C.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim z dnia 19 lipca 2013 roku, sygn. akt I C 81/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od M. O. (1) na rzecz H. C. kwotę 1.800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

III. obciąża Skarb Państwa nieuiszczoną częścią opłaty od apelacji.

Sygn. akt II Ca 721/13

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2012 roku w sprawie z powództwa M. O. (1) przeciwko H. C. o zachówek Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim:

I. zasądził od pozwanej H. C. na rzecz powódki M. O. (1) kwotę 15.277 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 sierpnia 2010 roku do dnia wyroku;

II. należność zasądzoną w pkt I. rozłożył na dwie równe raty po 7.638,50 zł każda, z których pierwsza płatna w terminie sześciu miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku, zaś druga płatna w terminie roku od dnia uprawomocnienia się wyroku, z ustawowymi odsetkami od każdego uchybionego terminu płatności poszczególnych rat;

III. oddalił powództwo w pozostałej części;

IV. zasądził od pozwanej H. C. na rzecz powódki M. O. (1) kwotę 3.317 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

V. stwierdził, że nieuiszczone koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.

\*

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 marca 2007 roku zmarł spadkodawca S. O.. Spadek po nim na podstawie testamentu z dnia 5 czerwca 2006 roku nabyła w całości córka H. C.. Oprócz spadkobierczyni testamentowej, spadkodawca pozostawił żonę M. O. (1) i córkę I. K..

W skład spadku po spadkodawcy wchodzi udział w wysokości  $\frac{1}{2}$  części w prawie własności nieruchomości położonych w M., gmina P., oznaczonych jako działki o numerach (...). Wartość tych nieruchomości wynosi odpowiednio 25.041,72 zł, 4.111,80 zł i 4.120,90 zł.

Ponadto w skład spadku po S. O. wchodzi udział w wysokości  $\frac{1}{2}$  części w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonym w P. przy ul. (...). Wartość tego lokalu wynosi 104.733,28 zł.

Wszystkie powyżej wymienione składniki spadku zostały nabyte przez spadkodawcę oraz powódkę w czasie trwania małżeństwa. Małżonkowie nie zawierali małżeńskich umów majątkowych. Wartość spadku została ustalona według stanu z chwili otwarcia spadku i cen z chwili ustalania zachowku.

Wyrokiem z dnia 25 lipca 1989 roku Sąd Wojewódzki w Lublinie w sprawie o sygn. akt VI U 760/89 przyznał powódce M. O. (1) rentę inwalidzką trzeciej grupy w związku z wypadkiem przy pracy w dniu 4 marca 1989 roku. Od tego czasu powódka otrzymuje świadczenie z ubezpieczenia społecznego o charakterze trwałym.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny.

Sąd Rejonowy obdarzył wiarą dowody z dokumentów urzędowych, dotyczące okoliczności niespornych pomiędzy stronami,

Sąd pierwszej instancji pominął natomiast dowód z zeznań świadka A. M. (k. 248v-249), gdyż świadek posiadał wiadomości istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za zasadne prawie w całości.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 991 § 1 k.c. uprawnionymi do zachowku są zstępni, małżonek oraz rodzice spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy. Uprawnionym do zachowku należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś sytuacjach – połowa wartości tego udziału. Poza przypadkiem wydziedziczenia uprawniony nie może być pozbawiony zachowku przez spadkodawcę.

W celu obliczenia zachowku należy najpierw ustalić udział, w jakim uprawniony byłby powołany do spadku z ustawy, przy czym zgodnie z art. 992 k.c. uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni. Następnie udział ten mnoży się, stosownie do art. 991 § 1 k.c., przez  $\frac{2}{3}$ , jeżeli uprawniony do zachowku jest trwale niezdolny do pracy lub małoletni, a w pozostałych sytuacjach – przez  $\frac{1}{2}$ . Otrzymany wynik stanowi udział zachowkowy, będący podstawą do obliczenia zachowku.

Kolejnym etapem obliczania zachowku jest ustalenie tzw. substratu zachowku (art. 993-995 k.c.). W tym celu należy ustalić czystą wartość spadku, stanowiącą różnicę pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw

należących do spadku, według ich stanu z chwili otwarcia spadku i cen z chwili orzekania o zachowku, a stanem biernym spadku, czyli sumą długów spadkowych, z pominięciem jednak długów wynikających z zapisów i poleceń. W określonych sytuacjach do czystej wartości spadku doliczeniu podlegają również darowizny.

W myśl art. 991 § 2 k.c. jeżeli uprawniony nie otrzymał zachowku w postaci powołania do spadku, zapisu lub uczynionej przez spadkodawcę na jego rzecz darowizny, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Spadkodawca S. O. pozostawił żonę M. O. (1) i dwoje dzieci, a zatem w przypadku dziedziczenia ustawowego powódka nabyłaby w spadku udział 1/3.

Sąd Rejonowy uznał, że powódce należy się zachówek odpowiadający 2/3 wartości udziału spadkowego, gdyż była ona trwale niezdolna do pracy, co daje udział zachowkowy 2/9 części. Określenie „trwale niezdolny do pracy” jest określeniem autonomicznym. Przy jego interpretacji należy posiłkowo korzystać z innych przepisów z zakresu pomocy i ubezpieczeń społecznych. Zgodnie, więc z art. 6 ust. 7 ustawy z dnia 12 maja 2004 roku o pomocy społecznej (Dz. U. z 2009 roku, Nr 175, poz. 1362, ze zm.) osobą niezdolną do pracy z racji wieku jest kobieta, która ukończyła 60 lat. W chwili otwarcia spadku powódka M. O. (1) miała prawie 73 lata. Była zatem, zarówno w chwili otwarcia spadku jak również w chwili rozstrzygania, osobą niezdolną do pracy w pojęciu przepisów ustawy o pomocy społecznej. Co więcej, z każdym upływającym rokiem ta niezdolność do pracy z przyczyn naturalnych, związanych z pogłębiającą się starością, zwiększa się. Niezdolność ta ma niewątpliwie charakter trwały. Ponadto na podstawie orzeczenia Sądu Wojewódzkiego w Lublinie z dnia 25 lipca 1989 roku, sygn. akt VI U 760/89, powódka otrzymuje stałą rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że ustalony skład spadku był bezsporny.

Sąd Rejonowy uznał za nieudowodnione nakłady M. O. (1) z majątku osobistego na majątek wspólny, co skutkowało by zmniejszeniem kwoty substratu zachowku. Złożone do akt sprawy oświadczenie, podpisane przez brata powódki S. W., jest jedynie dowodem, iż złożył on takie oświadczenie wiedzy.

Jeśli chodzi o dokonywane przez powódkę w lokalu mieszkalnym remonty, to Sąd Rejonowy podniósł, że z zeznań świadków i złożonych do akt sprawy dokumentów w postaci rachunków wynika, że zostały one wykonane w latach 2003 – 2005. W tym okresie spadkodawca S. O. żył, a M. O. (1) łączył ze spadkodawcą ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej. Powódka nie wykazała, aby dokonując tych remontów inwestowała środki stanowiące jej majątek osobisty. Z tych też względów Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom świadków S. W., F. P., W. K. i W. S., gdyż świadkowie nie posiadali informacji o tych okolicznościach. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy obdarzył wiarą zeznania tych świadków, uznając je za szczere i prawdziwe. Podobnie Sąd pierwszej instancji w całości dał wiarę zeznaniom pozwanej H. C.. Zeznania powódki M. O. (1) w części, w jakiej podnosi ona poczynienie nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny, Sąd Rejonowy uznał za gołosłowne i nie zasługujące na wiarę.

Sąd Rejonowy obdarzył wiarą opinię biegłej M. J., uznając ją za rzeczową i logicznie uzasadnioną.

Łącznie wartość majątku wspólnego powódki i spadkodawcy wynosi 183.007,70 zł, a udział spadkowy w tym majątku wynosi 69.003,85 zł (1/2). Kwota ta pomnożona przez udział zachowkowy (2/9 części) daje kwotę 15.334,18 zł, a zatem nieznacznie wyższą od żądanej przez powódkę. Wobec tego, nie mogąc orzekać ponad żądanie pozwu (art. 321 k.p.c.), Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo co do żądanej kwoty 15.277 zł.

Jeśli chodzi o odsetki ustawowe za opóźnienie, to Sąd Rejonowy podniósł, iż pozwana H. C. nie była wzywana do spełnienia świadczenia przed wytoczeniem powództwa, a zatem zasądził odsetki od dnia 31 sierpnia 2010 do dnia wyroku. Sąd Rejonowy wskazał, że w tym dniu minęło 14 dni od dnia doręczenia pozwu pozwanej (k. 26), z którego dowiedziała się o żądaniu powódki.

Ze względu na niewielkie dochody pozwanej w kwocie 803 zł i jej obłożnie chorego męża – w kwocie 700 zł, na podstawie art. 320 k.p.c. Sąd Rejonowy rozłożył zasądzoną wyrokiem kwotę na dwie raty po 7.638,50 zł każda, z których pierwsza płatna jest w terminie sześciu miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku, zaś druga płatna jest w terminie roku od dnia uprawomocnienia się wyroku, z ustawowymi odsetkami od każdego uchybionego terminu płatności poszczególnych rat. W ocenie Sądu pierwszej instancji takie terminy płatności umożliwią pozwanej zgromadzenie środków finansowych na spełnienie świadczenia bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

Z uwagi na to, że pozwana H. C. przegrała proces prawie w całości, Sąd Rejonowy na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. zasądził od niej na rzecz powódki M. O. (1) zwrot całości kosztów procesu obejmujących: uiszczoną część opłaty od pozwu w kwocie 300 zł, zaliczkę na wydatek związany z opinią biegłego w kwocie 600 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348, ze zm.).

Sąd pierwszej instancji przejął na rachunek Skarbu Państwa uiszczony koszty sądowe, gdyż pozwana osiąga niewielkie dochody.

\*

Apelację od tego wyroku wniosła powódka M. O. (1), zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający istotny wpływ na jego treść, który polega na uznaniu przez Sąd, że powódka nie poniosła nakładów ze swojego majątku odrębnego na majątek wspólny należący do niej i do jej męża S. O., poprzez sfinansowanie, w przeważającej części ze środków uzyskanych od swojego brata S. W. (700.000 zł) tytułem wzajemnych rozliczeń związanych z przejęciem przez niego gospodarstwa rolnego po rodzicach (tj. ze środków z majątku odrębnego powódki), wkładu budowlanego na mieszkanie znajdujące się w P., co skutkowało nabyciem spółdzielczego własnościowego prawa do przedmiotowego lokalu w październiku 1989 roku, z uwagi na obowiązujący wówczas art. 215 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 roku – Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 1982 roku, Nr 30, poz. 210; ze zm.) do majątku wspólnego powódki i jej męża S. O., w następstwie czego Sąd, ustalając wartość majątku spadkowego stanowiącego podstawę do obliczenia zachowku przysługującego powódce od pozwanej, błędnie uwzględnił w tej wartości wartość udziału w wysokości 1/2 części w spółdzielczym własnościowym prawie do przedmiotowego lokalu, który pozwana odziedziczyła po swoim ojcu S. O., podczas gdy w rzeczywistości powódka sfinansowała w całości ze środków z majątku odrębnego (w tym w przeważającej części ze środków uzyskanych od brata S. W.) wkład budowlany na przedmiotowe mieszkanie, co przyznał jeszcze za życia – w dniu 08 grudnia 2004 roku – w obecności trzech świadków S. O., a co powinno skutkować wyłączeniem przez Sąd, przy obliczaniu zachowku należnego powódce od pozwanej, wartości udziału w wysokości 1/2 części w spółdzielczym własnościowym prawie do przedmiotowego lokalu, odziedziczonego przez pozwaną, z wartości majątku spadkowego nabytego przez pozwaną;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 217 § 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 3 maja 2012 roku), które miało istotny wpływ na treść wyroku, polegające na bezzasadnym oddaleniu przez Sąd wniosków dowodowych zgłoszonych przez pełnomocnika powódki na rozprawie w dniu 17 marca 2011 roku (k. 92 i nast.), tj. wniosków o przesłuchanie świadków S. W., F. P., W. K. i W. S. na okoliczność źródła pochodzenia środków finansowych (majątek wspólny czy majątek odrębny), przy pomocy których powódka wykupiła (tj. doprowadziła do przekształcenia prawa lokatorskiego w prawo własnościowe) w październiku 1989 roku mieszkanie położone w P., co skutkowało dopuszczeniem się przez Sąd błędów w ustaleniach faktycznych, o którym mowa w zarzucie nr 1;

3. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c., które miało istotny wpływ na treść wyroku, polegające na tym, że Sąd nie poddał, w ramach uzasadnienia wyroku, jakiegokolwiek ocenie dowodowej oświadczenia złożonego przez S. O. w dniu 8 grudnia 2004 roku w obecności trzech świadków (tj. F. P., W. K. i W. S.), w którym przyznał

on, że „nie wnosił żadnego wkładu do mieszkania przy ul. (...) w P., które wykupiła jego żona O. M. za własne pieniądze uzyskane ze spłaty spadkowej po rodzicach”, jak również, w którym „zrzekł się ze współwłasności do tego mieszkania” oraz oświadczył, że „nie rości żadnych pretensji [do przedmiotowego mieszkania]” (k. 52 akt sprawy), będącego jednym z kluczowych dowodów w sprawie, zgłoszonego w celu wykazania, że to powódka sfinansowała nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do przedmiotowego lokalu w całości ze swojego majątku odrębnego, co skutkowało dopuszczeniem się przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych, o którym mowa w zarzucie nr 1;

4. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c., które miało istotny wpływ na treść wyroku, polegające na tym, że Sąd w sposób arbitralny zakwalifikował zeznania powódki jako „gołosłowne i nie zasługujące na wiarę” w części, w jakiej dotyczą one poczynienia przez powódkę nakładów z majątku odrębnego na majątek wspólny, co skutkowało dopuszczeniem się przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych, o którym mowa w zarzucie nr 1, podczas gdy, w świetle pozostałego materiału dowodowego, a w szczególności oświadczenia złożonego przez S. O. w obecności trzech świadków w dniu 8 grudnia 2004 roku oraz oświadczenia brata powódki S. W. złożonego w formie pisemnej z podpisem urzędowo poświadczonym w dniu 10 lutego 2003 roku, w którym przyznał, że „w dniu 24 października 1989 roku wypłacił swojej siostrze O. M. [...] kwotę 700.000 zł jako spłatę z tytułu rezygnacji siostry z przypadającej jej części gospodarstwa rolnego, które przejął po rodzicach”, jak również w obliczu faktu, że, z uwagi na rozkład pożycia małżeńskiego, powódka sama zamieszkiwała w mieszkaniu przy ul. (...) w P. w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku oraz wobec gotowości świadków S. W., F. P., W. K. i W. S. do składania zeznań na okoliczność poczynienia przez powódkę nakładów z jej majątku odrębnego na majątek wspólny, zeznania powódki jawią się jako spójne wewnętrznie, konsekwentne, logiczne, wiarygodne i osadzone w realiach bardzo złych wzajemnych relacji występujących pomiędzy powódką i S. O. w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku oraz w pierwszej dekadzie XXI wieku – aż do jego śmierci.

Apelująca wniosła o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków S. W., F. P., W. K. i W. S. na okoliczność poczynienia przez powódkę nakładów z jej majątku odrębnego na majątek wspólny, należący do niej i do jej męża S. O., które polegało na sfinansowaniu przez powódkę w całości ze środków z jej majątku odrębnego wkładu budowlanego na mieszkanie nr (...) położone w P. przy ul. (...), oraz na okoliczność złożenia przez S. O. w dniu 8 grudnia 2004 roku oświadczenia, które znajduje się na karcie 52 akt sprawy (oraz na karcie 95 akt sprawy).

Gdyby natomiast Sąd Rejonowy nie podzielił jej poglądu co do potrzeby przeprowadzenia tych dowodów, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Przed rozprawą apelacyjną powódka dodatkowo wniosła o zawieszenie postępowania do czasu prawomocnego zakończenia sprawy o sygn. akt I Ns 651/12, toczącej się przed Sądem Rejonowym w Radziniu Podlaskim, o podział majątku wspólnego M. O. (1) i S. O., wskazując, że w postępowaniu tym wniosła o ustalenie, że prawo do lokalu mieszkalnego położonego w P. w całości stanowi nakład z jej majątku osobistego na majątek wspólny i o rozliczenie nakładów na to prawo poczynionych z majątku osobistego na majątek wspólny, a ponadto o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym na jej korzyść.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do odroczenia rozprawy odwoławczej, gdyż stawiennictwo na niej nie jest obowiązkowe, a zawodowy pełnomocnik powódki informując o swoim niestawiennictwie nie wnosił o odroczenie rozprawy (k. 385).

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał również za niezasadny wniosek powódki o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu zakończenia postępowania o podział majątku wspólnego M. O. (1) i S. O., jakie toczy się z udziałem powódki i spadkobierczynie testamentowej S. O..

W myśl art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. sąd może zawiesić postępowanie z urzędu, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego toczącego się postępowania. Nie negując tego, że ustalenie w sprawie o podział majątku wspólnego mniejszej wartości udziału spadkodawcy w majątku wspólnym, czy to na skutek rozliczenia nakładów powódki z majątku osobistego na majątek wspólny, czy to na skutek ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, mogłoby rzutować na wysokość należnego powódce zachowku, w ocenie Sądu Okręgowego zawieszenie niniejszego postępowania nie byłoby celowe.

Postępowanie o podział majątku wspólnego zostało wszczęte znacznie później (około 2 lata), a nie było przeszkód, aby powódka zainicjowała takie postępowanie dużo wcześniej, jeżeli uważała, że te rozliczenia będą mieć istotne znaczenie w niniejszym postępowaniu. Przede wszystkim zaś Sąd Okręgowy rozpoznaje w niniejszej sprawie apelację powódki, której powództwo zostało uwzględnione w całości co do żądania zapłaty kwoty zachowku, a oddalone w niewielkiej części, tj. w zakresie części żądania odsetek za opóźnienie oraz poprzez rozłożenie zasądzonej należności na dwie raty. Także w całości Sąd Rejonowy uwzględnił żądanie powódki zwrotu kosztów procesu. W tym stanie rzeczy, mając na uwadze fakt, że zgodnie z art. 384 k.p.c. sąd nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację, nie byłaby możliwa taka zmiana zaskarżonego wyroku, która byłaby ewentualnym następstwem korzystnych dla powódki ustaleń i rozstrzygnięć w sprawie o podział majątku wspólnego, bowiem w istocie chodziłoby o obniżenie należnej powódce kwoty zachowku. Zauważyć przy tym należy, że mimo, iż powódka powoływała się na takie okoliczności, które uzasadniałyby obniżenie należnej jej kwoty zachowku, nie cofnęła powództwa w żadnej części. Podnieść należy, że strona pozwana nie wniosła skutecznie apelacji od wyroku Sądu Rejonowego.

Deklarowana przez powódkę w apelacji wola ugody na określonych warunkach nie spotkała się z pozytywnym odzewem strony przeciwnej, co oczywiście nie wyklucza tego, że w przyszłości strony mogą zawrzeć ugodę kompleksowo regulującą wszystkie ich spory.

Postawiony w apelacji wniosek o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania jest niezasadny.

Z przepisów art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. wynika, że uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji może nastąpić tylko w razie nieważności postępowania, nierozpoznania istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Tego rodzaju okoliczności nie zachodziły w sprawie niniejszej, ani skarżąca takich zarzutów nie postawiła.

Sąd Rejonowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za własne.

Sąd Okręgowy w pełni podziela również ocenę prawną ustalonego stanu faktycznego, dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. Zbędne jest jej powtarzanie.

Odnosząc się do zarzutów postawionych przez powódkę w apelacji w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że powódka nie mogła skutecznie powołać się na uchybienie przez Sąd Rejonowy przepisom postępowania poprzez oddalenie wniosków dowodowych o przesłuchanie świadków S. W., F. P., W. K. i W. S. – na określone w apelacji okoliczności (naruszenie art. 217 § 1 k.p.c. w brzmieniu uprzednio obowiązującym).

Sąd Rejonowy oddalił te wnioski dowodowe na rozprawie w dniu 17 marca 2011 roku, w obecności zawodowego pełnomocnika powódki będącego adwokatem (k. 92-95). Zgodnie z art. 162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo

powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy.

Pełnomocnik powódki nie wniósł zastrzeżenia do protokołu, o którym mowa w art. 162 k.p.c., a nie chodzi o uchybienie, które należało wziąć pod rozwagę z urzędu, nie można też stwierdzić, aby niezgłoszenie zastrzeżeń było niezawinione. Tym samym strona powodowa nie może skutecznie w apelacji powoływać się na to uchybienie, ani domagać jego konwalidacji przez Sąd Odwoławczy poprzez uzupełniające przesłuchanie świadków S. W., F. P., W. K. i W. S. (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 roku, sygn. III CZP 55/05, OSNC z 2006 roku, nr 9, poz. 144). Z tych względów Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe ponowione w apelacji jako spóźnione (art. 381 k.p.c.).

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., stwierdzić należy, że w myśl wyrażonej w powołanym przepisie zasady swobodnej oceny dowodów Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonania Sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia. Sąd Rejonowy dokonując oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego sprostął powyższym wymogom.

Powódka w niniejszej sprawie nie udowodniła poniesienia nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny jej i spadkodawcy w postaci środków na wkład mieszkaniowy w związku z przydziałem spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, czy też późniejszego uzupełnienia tych środków do wysokości wkładu budowlanego w związku z przekształceniem tego prawa w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego. Powódka nie przedstawiła żadnego dokumentu, z którego wynikałoby, ile wynosił wkład mieszkaniowy i ile wynosił następnie wkład budowlany oraz jak zostały one uiszczone. W aktach sprawy znajduje się przydział spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego datowany na dzień 17 października 1989 roku (k. 7), a skarżąca nie kwestionuje prawidłowego pod względem prawnym wyводу Sądu pierwszej instancji, iż prawo to weszło do majątku wspólnego małżonków O., którzy oboje zostali wymienieni w przydziale. Ponadto Spółdzielnia Mieszkaniowa w P. zaświadczyła, że przydział lokatorskiego prawa do przedmiotowego lokalu mieszkalnego nastąpił w dniu 1 lipca 1980 roku, a więc także w czasie trwania wspólności ustawowej małżonków O. i również z wymienieniem w przydziale męża powódki (k. 9), a zatem także to wcześniej istniejące prawo stanowiło składnik majątku wspólnego.

Oświadczenie S. O. z dnia 8 grudnia 2004 roku, na które powódka się powołuje, dotyczy „wykupienia mieszkania” za pieniądze uzyskane przez powódkę ze spłaty spadkowej po rodzicach. Oznacza to, że, niezależnie od jego prawdziwości, dotyczy ono tych środków, które powódka miałyby otrzymać w 1989 roku od brata na przekształcenie prawa lokatorskiego w prawo własnościowe. Zawarte w tym oświadczeniu „zrzeczenie się współwłasności” nie mogło wywołać żadnych skutków prawnych, gdyż zgodnie z art. 17<sup>2</sup> ust. 4 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2013 roku, poz. 1222), w brzmieniu z daty oświadczenia, umowa zbycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu powinna być zawarta w formie aktu notarialnego, czyli czynność prawna niedochowująca tej formy była nieważna (art. 73 § 2 k.c.). Tylko na marginesie należy dodać, że wnosząc apelację w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po S. O. powódka z kolei twierdziła, że spadkodawca w dacie sporządzenia testamentu (5 czerwca 2006 roku) cierpiał na poważne schorzenia neurologiczne (demencję), wyłączające świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, na dowód czego złożyła karty informacyjne leczenia spadkodawcy z grudnia 2004 roku (a więc z okresu sporządzenia oświadczenia, na które powołuje się w sprawie niniejszej) i z lutego 2005 roku (k. 33-36, 39-40 akt sygn. I Ns 26/10).

Z kolei z oświadczenia S. W., z poświadczeniem jego podpisu w dniu 10 lutego 2003 roku (k. 54), wynika, że w dniu 22 października 1989 roku miał wypłacić siostrze M. O. (2) kwotę 700.000 zł. Rodzi się zatem wątpliwość, w jaki sposób został przez powódkę uzupełniony wkład budowlany, skoro przydział prawa własnościowego został wydany już w dniu 17 października 1989 roku, a trudno założyć, że mógł on nastąpić przed uiszczeniem przez powódkę brakującej kwoty wkładu budowlanego.

Przede wszystkim zaś nie wiadomo, czy i jaką kwotę (czy całą kwotę otrzymaną od brata, niższą, czy wyższą) powódka dopłacała w 1989 roku w związku z przekształceniem prawa lokatorskiego w prawo własnościowe, a także, jaką część – proporcjonalnie – stanowiła ta kwota do środków zgromadzonych wcześniej (wkładu mieszkaniowego i ewentualnie spłaconego kredytu mieszkaniowego). Nie jest zatem możliwe wyliczenie, jakiej – proporcjonalnie – części obecnej wartości rynkowej prawa do lokalu odpowiadałby ewentualny nakład z majątku osobistego powódki na majątek wspólny, co – w niniejszym procesie – czyni to roszczenie nieudowodnionym nie tylko co do zasady, ale i co do wysokości.

Jeżeli zaś chodzi o środki, z których miał pochodzić wkład mieszkaniowy, na rozprawie w dniu 20 stycznia 2011 roku powódka podała tylko, że „My na wkład mieszkaniowy wpłaciliśmy 21.000 zł, to było w 1974 r.”. W tym stanie rzeczy nie mogła żadnego znaczenia mieć okoliczność, że w latach 1978, 1979 i 1984 powódka otrzymywała jednorazowe odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu (k. 53), skoro nie ma żadnych dowodów, aby przeznaczyła te środki na wkład mieszkaniowy bądź jego uzupełnienie w związku z przekształceniem prawa lokatorskiego w prawo własnościowe. Zeznając na rozprawie w dniu 5 lipca 2012 roku powódka podniosła zaś, że „Ja dałam wkład na mieszkanie – pracowałam, dobrze zarabiałam”, czyli odwołuje się do dochodów, które weszły do majątku wspólnego (uprzednio art. 32 k.r.i.o., a obecnie art. 31 k.r.i.o.).

Podzielić również należy stanowisko Sądu pierwszej instancji, że powódka nie wykazała, aby dokonując remontów mieszkania inwestowała pieniądze stanowiące jej majątek osobisty. Tego ustalenia powódka nie zwalcza w apelacji.

W tym stanie rzeczy, nawet odmienna ocena wiarygodności zeznań powódki i pozwanej nie mogłaby prowadzić do przyjęcia, że powódka udowodniła w niniejszym postępowaniu poniesienie nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny i ich wysokość, nie była też możliwa zmiana zaskarżonego orzeczenia na niekorzyść strony skarżącej.

Sąd Rejonowy prawidłowo również przyjął, że skoro żądanie zapłaty zachowku było zasadne już w chwili wniesienia pozwu, a nie było to zobowiązanie terminowe, powinno ono zostać spełnione niezwłocznie po wezwaniu i za odpowiedni należy uznać termin 2 tygodni od doręczenia pozwu (art. 455 k.c.). W konsekwencji prawidłowo Sąd Rejonowy zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia (art. 481 § 1 i § 2 k.c.).

Sąd Rejonowy na podstawie art. 320 k.p.c. w sposób prawidłowy rozłożył zasądzone świadczenie na dwie raty, w sposób odpowiadający stanowisku przyjętemu w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2006 roku, sygn. III CZP 126/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 147.

Skarżąca tylko w jednym zdaniu uzasadnienia apelacji kwestionuje zasadność tego rozstrzygnięcia (k. 295), odwołując się do swego stanu zdrowia i podeszłego wieku, ale należy zwrócić uwagę, że dochody rodziny pozwanej istotnie są skromne, a samo rozłożenie na raty nie dotyczy nadmiernego okresu.

Skarżąca nie sformułowała żadnych zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego w zakresie rozstrzygnięć o kosztach procesu i o nieuiszczonych kosztach sądowych, a Sąd Odwoławczy z urzędu uwzględnia tylko naruszenie prawa materialnego oraz nieważność postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. II CSK 400/07, Lex nr 371445). Nie było zatem podstaw do zmiany tych rozstrzygnięć.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Apelacja powódki została oddalona, toteż powódka powinna zwrócić pozwanej koszty postępowania odwoławczego obejmujące wynagrodzenie nowo ustanowionego pełnomocnika – radcy prawnego w kwocie 1.800 zł (§ 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349, ze zm.).

Rozstrzygnięcie o nieuiszczonej części opłaty od apelacji uzasadnia art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594, ze zm.).



Z tych wszystkich względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.